
niedziela, 03.09.2023

22. Niedziela Zwykła - czyli słów kilka ...

Księgi Pisma są ciężkie nie tylko od dziejów człowieka – pełnego znoju pracy, potu i krwi – ale także od gąszczu rozterek człowieka: tamtego sprzed tysięcy lat i tego, który do końca świata będzie pytał, po co Bóg, kim On jest, jak za Nim iść. Wtedy, kiedy – jak mówi Jeremiasz – za pójście za Nim grozi zniewaga i pośmiewisko. Wówczas, gdy z trudem przychodzi człowiekowi – uczy tego św. Paweł – otworzyć umysł.

Sprawy gmatwały się też w sercach uczniów, gdy Pan Jezus wyjaśniał kluczowe wydarzenia swej misji: „że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Piotr nie tylko nic z tego wszystkiego nie rozumiał, ale jeszcze pouczał Jezusa: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie”.

Piotrowe pouczenia to prototyp zideologizowanego chrześcijaństwa, w którego obrębie Jezus jest gwarantem wyzwolenia społecznego, ziemskiego powodzenia.

Przez ten gąszcz przebija się światło Krzyża, które porządkuje wszystko: „Jeśli kto chce pójść za Mną (...) niech weźmie krzyż swój”.

Krzyż – nie jego atrapę.

Krzyż – nie ozdobę piersi, szyi, niekiedy uszu i nosa.

Krzyż – nie znamię stopnia i godności.

Wszak to „malerka złota szubienica”, jak pisał kiedyś Leszek Kołakowski. Na nim „zawisło Zbawienie świata”!

Swój krzyż: wierności powołaniu w życiu rodzinnym, w służbie społecznej i w życiu zakonnym czy kapłańskim.

Swój krzyż: cierpienia, wyrzeczenia, znoszenia innych, całe życie.

Jezus umarł z miłości do każdego człowieka. Bóg nie mści się na człowieku za bogobójstwo. Bóg Ojciec odwołuje się do dobrowolnej śmierci Syna.

Nie szukajmy więc winnych. Nie mówmy, że nasz grzech zaprowadził Go na krzyż.

Jezus umarł, bo tego chciał.

Krzyż jest dowodem miłości. Miłość zakryła zbrodnię.

Przypominają się słowa Jana Pawła II sprzed 26 laty: „Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie. Ale – pytanie zasadnicze, czy wolno? I w imię czego »wolno«?”